

CUDA EUCHARYSTYCZNE

CUDA
EUCHARYSTYCZNE



Magdalena Kicka-10/04/2018

"Dzisiejszy dzień ma nas wyrwać ze stanu,
w którym widzimy MSZĘ ŚWIĘTĄ jako
czegoś nużącego, mało widowiskowego
i przewidywalnego.

**BO WIELKIE RZECZY DZIEJĄ SIĘ
NA NASZYCH OCZACH."**

O. JACEK SZYMCHAK OP



Ustanowienie Sakramentu Eucharystii dokonało się po Ostatniej Wieczerzy. „ *A gdy jedli, Jezus wziął chleb i odmówiwszy błogosławieństwo i połamał dał uczniom mówiąc: Bierzcie i jedzcie to jest Ciało Moje. Następnie wziął kielich i odmówiwszy dziękczynienie dał im mówiąc: Pijcie z niego wszyscy, bo to jest Moja Krew Przymierza, która za wielu będzie wylana na odpuszczenie grzechów.*”(Mt 26, 26-28).

Słowa te wypowiedziane przez Jezusa zawsze były i są przyjmowane w ich prawdziwym i dosłownym znaczeniu przez Kościół katolicki i jego wiernych. Kościół katolicki naucza, że w czasie Mszy Świętej w momencie konsekracji chleb i wino stają się prawdziwym Ciałem i Krwią Jezusa Chrystusa. Chleb i wino przestają istnieć. Choć ich zewnętrzna postać i cechy-przymioty-pozostaje. Ta wielka tajemnica zwana jest PRZEISTOCZENIEM. Zarówno chleb i wino przeistaczają się w Jezusa Chrystusa- Jego Ciało, Krew, Duszę i Boskość, tak że w Komunii Świętej Chrystus przychodzi do nas cały i prawdziwy. Co ważne nawet najmniejsza cząstka konsekracji Hostii oraz najmniejsza kropla konsekrowanego „wina” jest Chrystusem zawsze całym i niepodzielnym.

Błędne opinie jakoby Chrystus był obecny w Eucharystii jedynie symbolicznie lub, że przyjmujemy Go jedynie w sposób duchowy, został jednoznacznie potępiony przez Sobór Trydencki w 1551.

Święty Antoni Padewski mówi na temat Eucharystii: *„Musimy mocno wierzyć i otwarcie stwierdzić, że to samo ciało, które narodziło się z Maryji Dziewicy, zawisło na krzyżu, złożone było w grobie i powstało dnia trzeciego i zasiadło po prawicy Ojca, było dane na pokarm Apostołom, a obecnie Kościół prawdziwie konsekruje i wiernym udziela”.*

Św. Tomasz z Akwinu mówi natomiast: *„ Najświętsza Eucharystia jest sakramentem miłości i dowodem największej miłości jaką Bóg mógł nas obdarzyć.”*

Na przestrzeni wieków Najświętszy Sakrament dany ludziom przez Boga jako wieczna obecność był niestety często poddawany w wątpliwości, lekceważony i zaniedbywany, przyjmowany niegodnie a nawet bezczeszczony. Dla tych, jak i innych znanych tylko Bogu powodów, Chrystus zechciał w różnym czasie okazać swoją obecność poprzez niezwykle Cuda Eucharystyczne. Cuda eucharystyczne przybierały różne formy., w wielu przypadkach hostie krwawiły lub przemieniały się w ciało, a Eucharystyczne „ wino” w widoczną krew. W innych przypadkach Hostie unosiły się w powietrzu lub zachowywały się nienaruszone przez bardzo długi okres. Cuda Eucharystyczne prowadziły do wzrostu wiary w Realną Obecność, a także do nawróceń. Niezwykłe wydarzenia utwierdzały w wierze tysiące a nawet miliony ludzi, bowiem wiele z nich przetrwało wieki. Są świadectwem danym przez Boga na potwierdzenie podstawowych prawd.

ILE BYŁO CUDOWNYCH WYDARZEŃ?

Okolo 132.? Trudno odpowiedzieć. Trudno jest także wybrać spośród wiarygodnych i mniej wiarygodnych. Wiele cudów wydarzyło się w czasach bardzo odległych na temat, których posiadamy skąpą dokumentację. Często ich historia opiera się tylko na ludowej tradycji i przekazach ustnych. Ale trudno powiedzieć, że owe wydarzenia są niewiarygodne tylko dlatego, że brakuje zapisów na ich temat.

CUD W LANCIANO

(Włochy VIII w.)



Cud w Lanciano miał miejsce w VIII w. naszej ery, była to niezwykła miejscowość (obecnie ma 34 tys. mieszkańców), gdzie istniał klasztor bazylianów pod wezwaniem św. Longina.

Pewnego ranka (nie znamy dokładnie daty) w czasie odprawiania Mszy świętej, po wypowiedzeniu słów konsekracji zakonnik, który miał wątpliwość w rzeczywistą obecność Chrystusa w postaci eucharystycznej, zobaczył, że hostia, którą trzyma w rękach, przemienia się w żywe ciało, natomiast wino w kielichu zaczęło przyjmować typową postać krwi.

Nic nie wiemy na temat reakcji zakonnika, ale zawiadomieni zostali jego współbracia i okoliczni mieszkańcy, tak że wiele osób mogło widzieć i być świadkami tego co się stało.

Ciało pozostało nienaruszone, ale krew w kielichu wkrótce zmieniła się w 5 nierównych i nieregularnych bryłek. Zakonnicy postanowili je zważyć, okazało się, że jedna bryłka ważyła tyle samo co wszystkie razem, ciężar 2 był równy ciężarowi 3, a ciężar najmniejszej równał się ciężarowi największej. Najświętsza Hostia oraz 5 bryłek umieszczone zostały w relikwiarzu z kości słoniowej. W 1713 roku zastąpiono

go nową monstrancją rzeźbioną w złocie i kryształach, w której do dziś przechowywane są relikwie.



Historyczne zapisy przekazują, że po oficjalnym potwierdzeniu cudu, sporządzono szczegółowy dokument(na pergaminie w językach greckim i łacińskim), ale został on skradziony i ślad po nim zaginął. Obecnie istniejące dokumenty sporządzono około 800 lat po tym wydarzeniu. Pierwszy z nich datuje się na 1631 rok. W roku 1887 arcybiskup Lanciano otrzymał od papieża Leona XIII dar odpustu zupełnego po wszelkie czasy, dla pielgrzymów odwiedzających kościół w określonym czasie.

W lutym 1574 roku prałat Rodrigues w asyście wiarygodnych świadków potwierdził, że wspólny ciężar pięciu bryłek skrzepniętej krwi równał się wadze poszczególnych bryłek. Fakt ten został uwieczniony opisem wyrzeźbionym w marmurowej tablicy z 1636 roku, która zachowała się do dziś na ścianie Kościoła. W czasie kolejnych prób badania krwi, to zjawisko już się nie powtórzyło. W ciągu wieków dokonywano wielu badań uwierzytelniających to zjawisko.



W 1970 roku arcybiskup lanciano w porozumieniu z prowincjałem franciszkanów w Abruzji i po otrzymaniu zgody z Watykanu, zdecydował poddać relikwie naukowym badaniom. Zadanie to zostało przeprowadzone przez prof.dr Odoardo Linoli, wykładowcę anatomii i patologii histologicznej, chemii i mikroskopii klinicznej oraz głównego lekarza połączonych szpitali w Arezzo, asystował mu dr Bartelli profesor anatomii na uniwersytecie w Sienie.

W swojej obszernej relacji prof. Linoli podkreślił:

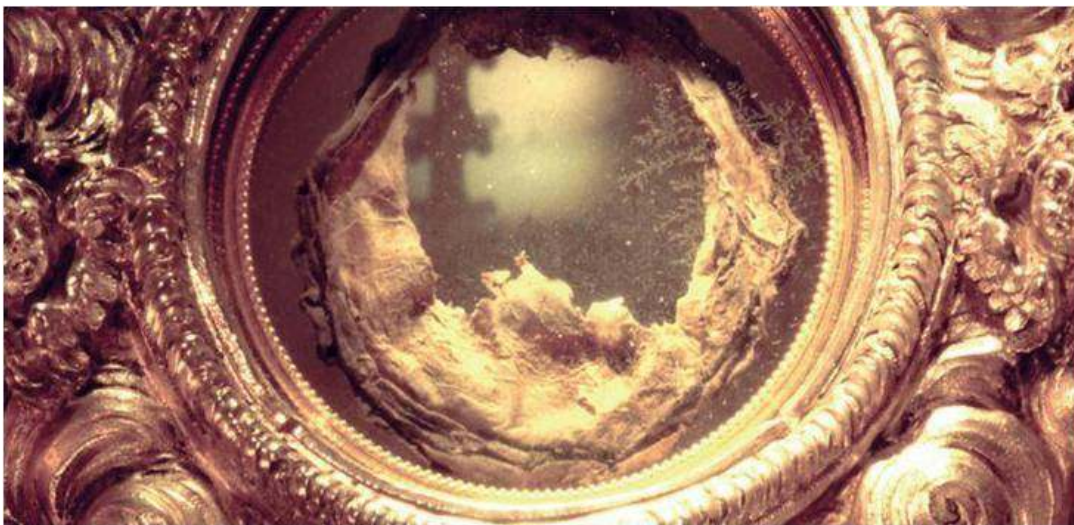
- Hostia, która przeistoczyła się w ciało, składa się z tkanki pochodzącej z mięśnia sercowego, wolną od jakiegokolwiek śladu materiału lub substancji konserwującej.
- Zarówno ciało i krew są pochodzenia ludzkiego i mają tę samą grupę krwi AB (co może wskazywać na przynależność ciała i krwi do tej samej osoby)
- Funkcjonowanie protein w skrzepniętej krwi okazało się zupełnie normalne, zachowując procentową proporcję odpowiadającą normalnej świeżej krwi(nie należy do soby zmarłej)

Linoli też zasygnalizował: *„Ten fragment ciała nie tylko pochodzi z mięśnia sercowego, ale jest CIAŁEM ŻYJĄCYM ponieważ odpowiada na wszystkie reakcje kliniczne właściwe istotom żyjącym.”*

Zatem nie jest brane pod uwagę martwe ciało, mające dwanaście wieków, poddane mumifikacji, ale żywe ciało, jakby zostało pobrane tego samego dnia od żyjącego człowieka, to samo odnosi się do krwi. Ponad to ciało i krew znajdowały się w

pojemnikach nie zamkniętych hermetycznie, a mimo to nie uległy uszkodzeniu. W następnych latach eksperci Światowej Organizacji Zdrowia (WHO) we współpracy z ONZ przeprowadzili ponad 500 badań i w 1976 roku w Nowym Jorku i Genewie Międzynarodowa Komisja Naukowa w pełni potwierdziła rezultaty jakie przedstawił profesor Linoli.

Na przestrzeni wieków 3 różne zakony sprawowały nad nim pieczę. W czasie cudu należał do bazylianów, na ich miejsce w XII wieku przybyli benedyktyni, a po nich franciszkanie, którzy zburzyli kościół po trzęsieniu ziemi i postavili nowy na tym samym miejscu pod wezwaniem św. Franciszka.



CUD W FERRARZE

(Włochy 1171)



W przypadku tego cudu eucharystycznego, jest nam znana dokładna data **28 marca 1171 roku**. Była Wielkanoc i ojciec Piotr (Pietro de Verona), przełożony wspólnoty religijnej Kanoników Regularnych celebrował uroczystą Mszę Świętą rezurekcyjną w kościółku Najświętszej Maryi w Vado znajdującym się na peryferiach miasta. Asystowali mu ojcowie Bono, Leonardo i Aimone. Nie wiadomo dokładnie, co się wydarzyło i różne historie, które przedstawiają to wydarzenie nie są jednolite w przekazie. Co do jednego się zgadza: podczas gdy kapłan przełamał dwie części konsekrowaną hostię, wytrysnęła z niej krew tak silnie i obficie, że opryskana została mała krypta umieszczona ponad ołtarzem pozostawiając na nim czerwone plamy. Zdumieni wierni ujrzeli nie tylko tryskająca krew, ale również hostię przemienioną w ciało. Przybyli biskup Ferrary-Amato i biskup Gherardo z Revenny, żeby wszystko obejrzeć i zebrać świadectwa. Jednomyslnie stwierdzili, że była to „prawdziwa cudowna Krew Naszego Pana” i poinformowali odpowiednie kongregacje.



Sklepienie na które

wytrysnęła Najświętsz Krew

Najwcześniejszy znany dokument opisujący to wydarzenie sporządzony został w 1197 roku przez słynnego angielskiego kronikarza Geraldo cambrense, zatytułowany GEMMA ECCLESIASTICA (zebrał w nim również informacje od naocznych świadków).

Ks. Prałat Antonio Samaritani, znany historyk Ferrary wpadł na ślad tego dokumentu w 1981 roku. Obecnie jego orginał znajduje się w Londynie, a kopia w Watykanie.

Innymi dokumentami potwierdzającymi ten cud są:

- Dokument z 1404 roku napisany przez kardynała Migliorati
- Paieża Eugeniusza IV oficjalnie uznał go bulla papieska z 1442 roku, podobnie postąpił papież Benedykt XIV
- Kardynał Fischi w 1519 roku

W 1857 roku miejsce cudu odwiedził papież Pius IX, a w 1980 roku św. Jan Paweł II



W 1500 roku przebudowano kościół w imponującą bazylikę, która przetrwała do naszych czasów. Marmurowa krypta niezmiennie pokryta kroplami krwi przeniesiona została z nad ołtarza do bocznej kaplicy (krew jest widoczna gołym okiem). Od 1930 roku bazylika znajduje się pod opieką Misjonarzy Najświętszej Krwi.

CUD w SANTAREM

(Portugalia XIIIw)



Santarem jest miasteczkiem położonym około 50km od Fatimy. Podaje się dwie różne daty tego wydarzenia **1247** i **1266**

Pewna kobieta, która cierpiała z powodu swojego niewiernego męża, nie mogąc znieść dłużej udręki udała się do wróżki. Ta obiecała jej pomoc w zamian za konsekrowaną hostię. Po długim wachaniu kobieta przyjęła Komunię świętą w kościele św. Stefana i wyjąwszy ją z ust owinęła w welon i skierowała się do wróżki. Po kilku krokach Hostia zaczęła krwawić tak obficie, że zwróciło to uwagę przechodniów, którzy pospieszyli kobiecie z pomocą widząc kapiącą krew, lecz kobieta pobięła szybko do domu. Chcąc ukryć zakrwawiony welon z Hostią zamknęła go w skrzyni. W nocy tajemnicze światło wydobywające się ze skrzyni oświeciło wnętrze domu i kobieta zmuszona była wyznać swój czyn przed mężem. Mężczyzna otworzył skrzynię i stwierdził, że światło pochodzi od Hostii zawiniętej w welon, przejęci padli na kolana a rano wezwali kapłana. Cudowna Hostia przeniesiona została w procesji do kościoła św. Stefana, zamknięta w woskowej puszcze i złożona w tabernakulum. Gdy po pewnym czasie otwarto

tabernakulum zdumionym oczom ukazał się następny cud. Wosk rozsypał się na kawałki a Hostia spoczywała na kryształowej podstawce (według innych źródeł w kryształowej ampułce). Cudowne relikwie umieszczono w złoto-srebrnej monstrancji o gruszkowatym kształcie, otoczonej 33 „słonecznymi”promieniami. Władze kościelne nie znalazły powodu by nie uznawać tego cudu, a kościół św. Stefana został przemianowany na Kościół Świętego Cudu.

Hostia ma lekko nieregularny kształt, z delikatnymi żyłkami biegnącymi od góry ku podstawce, na której zakrzepła pewna ilość krwi. W opinii dr Artura Hooglanda amerykańskiego lekarza, który obserwował Hostię przez wiele lat, skrzepnięta krew na dnie kryształu ma czasami kolor świeżej, a czasami wyschniętej krwi. Obecnie wierni mogą oglądać ampułkę z jej cenna zawartością z bliska. Jest zabezpieczona szybą pancerną i systemem alarmowym.



CUD W BOLSENA-ORVIETO (1263)



1263 roku niemiecki kapłan Piotr z pragi pielgrzymował do Rzymu. Zatrzymał się w Bolsena. Był pobożnym księdzem, ale miał często wątpliwości co do realnej obecności Chrystusa w konsekrowanej Hostii. Gdy sprawował Najświętszą Ofiarę przy grobie św. Krystyny(znajdujący się w kościele pod tym samym wezwaniem) w chwili wypowiedzenia słów konsekracji, krople krwi zaczęły spływać z Hostii spadając na jego ręce i korporał ołtarza. Początkowo ks. Piotr próbował ukryć krew (obawiał się, że wybuchnie sensacja), ale ta zaczęła kapać na podłogę co zauważyli wierni. Zdumieni zbliżyli się do ołtarza i zobaczyli wyraźnie ślady krwi na posadzce. Ks. Piotr przerwał Mszę i udał się bezzwłocznie do sąsiedniego miasta Orvieto gdzie przebywał papież Urban IV. Po wysłuchaniu relacji zarządził wszczęcie procesu dochodzeniowego. Po zbadaniu faktów, biskup diecezji otrzymał nakaz przewiezienia Hostii i korporału ze śladami krwi do Orvieto, gdzie papież w uroczystej asyście złożył Je w katedrze.



Pod wpływem tego cudu, papież Urban IV poprosił św. Tomasza z Akwinu o napisanie Mszy własnej i Oficjum ku czci Najświętszej Eucharystii jako Ciała Pańskiego. Tekstów tych używamy do dziś-

„Przed tak wielkim Sakramentem
Upadajmy wszyscy wraz,
Niech przed Nowym Testamentem
Starych praw ustąpi czas.
Co dla zmysłów niepojęte,
Niech dopełni wiara w nas.
Bogu Ojcu i Synowi
Hołd po wszystkie nieśmy dni.
niech podaje wiek wiekowi
Hymn triumfu, dzięki, czci.
A równemu im Duchowi
Niechaj wieczna chwała brzmi.”
Amen.

Następnego roku, specjalną Bullą papież ustanowił święto Bożego Ciała. Korporał jest do dzisiaj wystawiony i czczony przez wiernych w katedrze w Orvieto. Z innych źródeł wynika, że Hostiai Korporał są przechowywane w katedrze w specjalnym relikwiarzu mierzącym ponad metr. W ścianę za relikwiarzem wbudowane są kamienie na które spływała krew podczas eucharystycznego cudu. Kamienie te również mają być w Bolsenie.



CUD w SIENIE (1730)



14/08/1730 roku tłum wiernych zgromadził się na specjalnej uroczystości poprzedzającej święto WNMP. Korzystając z tej okazji, złodzieje upatrzili sobie opustoszały w tym czasie kościół św. Franciszka, włamali się do środka i wykradli cyboryum z konsekrowanymi Hostiami. Kradzież została zauważona dopiero następnego ranka w czasie Mszy świętej. Cała parafia okryła się żałobą, a tradycyjne uroczystości Wniebowzięcia zostały odwołane. Arcybiskup wezwał wiernych do wzmożonych modlitw wynagradzających, a władze miejskie wszczęły pościg za przestępcami. Po kilku dniach, ksiądz modlący się w kościele Matki Bożej z Provenzano, zauważył że coś wystaje z puszek ofiarnej przymocowanej do boku klęcznika. Gdy stwierdził, że ma przed oczyma Hostie, zawiadomił natychmiast władze kościelne. Po otwarciu puszek w obecności świadków, znaleziono wielką ilość Hostii pobrudzonych i pokrytych pajęczynami, porównanie wykazało, że były to skradzione Hostie i to w pełnej ilości 348 całych i 6 połówek. Po pieczołowitym oczyszczeniu, następnego dnia arcybiskup Zondadari w asyście tłumów wiernych przeniósł Eucharystię w uroczystej procesji do kościoła św. Franciszka.

Przez wieki zadawano sobie pytanie, dlaczego Hostie po odnalezieniu nie zostały spożyte przez kapłana? Przypuszcza się, że mogło nastąpić to z dwóch powodów: albo wielki tłum zebrał się w kościele na modlitwy wynagradzające, tym samym

zmusiły kapłanów do zachowania Hostii lub zabrudzenie pomimo oczyszczenia uniemożliwiło ich spożycie. Ku zdziwieniu, z biegiem czasu Hostie nie wykazały najmniejszych oznak rozkładu, zachowując świeżość i przyjemny zapach. 50 lat później postanowiono zbadać autentyczność tego cudu. Przełożony zakonu franciszkanów, ojciec Carlo VIPERA obejrzał Hostie (był rok 1780) i spożywając jedną zdziwił się jej świeżością, po czym nakazał złożenie 230 Hostii w cyborium (część Hostii została udzielona we wcześniejszych latach) i zabronił udzielania ich w Komunii.



W 1789 roku przeprowadzono bardziej szczegółowe badania (używając mikroskopu), komisja potwierdziła doskonały stan Hostii, a trzech zakonnic będących świadkami pierwszego badania w 1780 roku zeznało pod przysięgą, że są to oryginalne Hostie zbeszczeszczone 59 lat wcześniej. Aby dokładniej sprawdzić autentyczność tego cudu, arcybiskup nakazał zapieczętować w pudełeczku kilkanaście niekonsekrowanych opłatków, po 61 latach (1850) znaleziono po nich tylko ciemno-żółty proszek, a konsekrowane Hostie zachowały świeżość. Na przestrzeni lat dokonywano wielu podobnych badań. W 1914 roku z polecenia papieża św. Piusa X badań dokonała grupa wybitnych naukowców i profesorów ze Sieny i Pizy wspólnie z teologami i władzami Kościoła. Komisja stwierdziła, że doskonały stan Hostii jest...CZYMŚ NIEZWYKŁYM. Główny ekspert-chemik prof. Siro Grimaldi wykładowca chemii na uniwersytecie w Sienie i dyrektor miejskiego laboratorium chemicznego, uhonorowany wieloma nagrodami w dziedzinie chemii, przedstawił szczegółowy

dokument oraz złożył następujące oświadczenie: „ *Te święte części niesfermentowanego chleba są przykładem doskonale zachowanego stanu (...) zjawisko wyjątkowe, które obala naturalne prawo zachowania materii organicznej. Ten fakt jest unikatem w annałach nauki.*”

W 1951 roku nowe cyborium stało się pokusą dla złodziei, tym razem ukradziono tylko cyborium, a Hostie rozsypano na dnie tabernakulum. Hostie zostały osobiście przeliczone przez arcybiskupa (133) i zapieczętowane w srebnym cyborium. Hostie są często wystawiane (szczególnie w dzień ich odnalezienia). W dniu Bożego Ciała są niesione w procesji po ulicach miasta. Hostie były czczone przez wielu papieży w tym również św. Jana Bosko. Hostie pozostają do dziś całe i lśniące, utrzymują zapach praśnego chleba. Kościół katolicki poucza, że choć konsekrowane 250 lat temu są prawdziwym i rzeczywistym Ciałem Chrystusa.



CUD w FAVERNY

(1608-Francja)



Kościół w którym wydarzył się cud, należał do klasztoru założonego w VII wieku przez św. GUDULĘ według reg. Św. Benedykta pod wezwaniem NMP. W początkach XVII wieku życie zakonne bardzo osłabło (było tylko 6 braci i dwóch kandydatów). W dniu Zesłania Ducha Świętego i przez następny dzień bracia postanowili odprawić nabożeństwo adoracji Najświętszego Sakramentu. W tym celu przygotowano specjalny ołtarzyk, gdy zapadła noc w zamkniętym kościele, na ołtarzyku pozostał Najświętszy Sakrament oświetlony dwoma lampami oliwnymi. Rankiem, kiedy kościelny otworzył kościół z przerażeniem odkrył kłęby dymu i żar płomieni wypełniający wnętrze. Przybyli bracia zakonnicy ruszyli ratować kościół. Kiedy płomienie wygasły jeden z braci zauważył monstrancję unoszącą się w powietrzu na tle dekoracyjnej kraty. Wieści o tym zjawisku ściągnęła do kościoła rzesze wiernych i księży, a także braci kapucynów z Vesoul. Przez cały dzień i noc wierni mogli swobodnie zbliżyć się do cudownej Eucharystii. Następnego dnia kapłani okolicznych parafii odprawiali kolejno Msze Święte na nowym ołtarzu przed unoszącą się

monstrancją. Około godziny 10ej rano w czasie konsekracji wierni ujrzeli jak monstrancja osiada na ołtarzu.(Msze odprawiał proboszcz z Menoux-Nicolas Aubry)

Cud unoszenia się monstrancji trwał 33 godziny. Kilka dni później arcybiskup Ferdinand de Ryc zarządził pierwsze śledztwo. Zebrano w sumie 54 zeznania od wiernych, księży i mnichów: wszyscy potwierdzili, że żadna siła, sposób czy metoda nie wpływały na monstrancję.

30/07/1608 roku arcybiskup potwierdził cud. Warto spojrzeć nieco dokładniej na pewne aspekty tego cudu:

- Ogień zmienił ołtarz w popiół, a dwa żyrandole po obu jego stronach stopiły się od żaru, tylko monstrancja uniknęła zniszczenia;
- Dwie Hostie umieszczone w monstrancji pozostały nietknięte, nosząc jedynie niewielki ślady od wysokiej temperatury;
- Kryształowa tuba umocowana w monstrancji, zawierająca relikwie św. Agaty, papieską proklamację odpustów, list biskupa oraz ochronny jedwab, również nie poniosły szkody. Jedynie pieczęć woskowa na liście biskupim roztopiła się zalewając pergamin, lecz nie uszkadzając samego tekstu.

Pod miejscem unoszenia się monstrancji położona została marmurowa płyta z napisem MIEJSCE CUDU. W grudniu tego samego roku jedną z Hostii przeniesiono do Dole. Rewolucja francuska zagroziła cudownej Eucharystii, monstrancja została zniszczona, lecz szczęśliwie Hostię uratowano przechowując ją w ukryciu. Po rewolucji odtworzono monstrancję ze starych rysunków i wystawiono w niej tę samą Hostię.

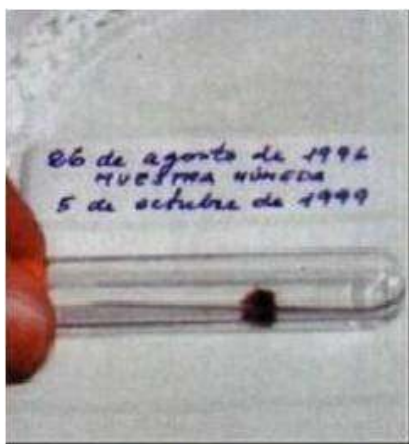


CUD w BUENOS AIRES

(1996-Argentyna)

To jeden z ostatnich cudów uznawany oficjalnie przez Kościół.

18/08/1996 ksiądz Alejandro Pezet skończył właśnie odprawiać Mszę Świętą, kiedy podeszła kobieta informując, że z tyłu kościoła na świeczniku leży porzucona Hostia, ksiądz nie mógł jej spożyć z powodu nadmiernego zabrudzenia, dlatego włożył ją do naczynia z wodą i schował do tabernakulum. Kiedy 26 sierpnia ksiądz otworzył tabernakulum i stwierdził, że Hostia zmieniła się w krwistą substancję, , następnie poinformował o tym kardynała Bergoglio. Hostię, która zamieniła się w zakrwawione ciało przez kilka lat przechowywano w tabernakulum trzymając wszystko w tajemnicy. W 1999 roku (ponieważ Hostia nie uległa zniszczeniu) kardynał Bergoglio postanowił poddać ją naukowym badaniom. W październiku 1999 roku dr. Castanon w obecności przedstawicieli Kościoła pobrał próbkę, następnie przesłano ją do Nowego Jorku celowo zatajając informację skąd pochodzi.



Próbka zachowanej argentyńskiej Hostii



Dr Zugibe wskazuje na miejsce



Dr Castanon pobiera próbkę

Jednym z badaczy był dr Frederic Zugibe, nowojorski kardiolog i patolog medycyny sądowej, który stwierdził:

- Badana substancja jest prawdziwym ludzkim ciałem i krwią w której obecne jest ludzkie DNA;
- Badany materiał jest fragmentem mięśnia sercowego (znajdującego się w ścianie lewej komory z okolicy zastawek)
- Mięsień ten jest odpowiedzialny za skurcz serca
- Mięsień sercowy jest w stanie zapalnym, znajduje się w nim wiele białych ciałek, wskazuje to na fakt, że serce żyło w chwili pobierania wycinka.

- Białe ciała wniknęły w tkanę, co wskazuje na fakt, że to serce cierpiało-np. Jak ktoś, kto był ciężko bity w okolicach klatki piersiowej

Amerykański naukowiec zadał dr. Castanon pytanie: „ *Jak to możliwe, że w momencie gdy badałem próbkę, Ona też żyła? Pulsowała? Jak pan zdołał przewieźć ciągle jeszcze bijące serce pacjenta?* ”

Dopiero wtedy dr Zugibe dowiedział się o pochodzeniu próbki i stwierdził, że zaistnienie tego zjawiska nie da się racjonalnie wyjaśnić, powiedział: „ *W jaki sposób i dlaczego konsekrowana Hostia mogła zmienić swój charakter i stać się ludzkim, żyjącym ciałem i krwią, pozostanie dla nauki nierozwiązaną tajemnicą, która całkowicie przerasta jej kompetencje.* ”



Dr Zugibe potwierdził również, że próbka z Argentyny pochodzi dokładnie z tej samej części mięśnia sercowego co cudowna eucharystia z Lanciano.

„ *To jest chleb, który z nieba zstępuje: kto go spożywa nie umrze. Ja Jestem chlebem żywym który zstąpił z nieba. Jeśli kto spożywa ten chleb, będzie żył na wieki. Chlebem, który ja dam jest Moje ciało za życie świata (...)* Rzekł do nich Jezus (...) *Jeżeli nie będziecie spożywali ciała Syna Człowieczego i nie będziecie pili Krwi Jego nie będziecie mieli życia w sobie. Kto spożywa moje Ciało i Krew moją pije trwa we mnie, a Ja w nim. Jak mnie posłał żyjący Ojciec, a Ja żyję przez Ojca, tak i ten kto Mnie spożywa będzie żył przeze Mnie (...)* ”

Na przestrzeni wieków Kościół katolicki wzbogacił się o rosnącą ilość zgromadzeń i stowarzyszeń poświęconych szerzeniu chwały świętej Eucharystii. Podobnie Najświętszy Sakrament uwielbiony był i jest różnymi nabożeństwami takimi jak:

Błogosławieństwo, Wieczysta Adoracja, Liturgia Wielkiego Czwartku, Czterdziestogodzinne Nabożeństwo, Boże Ciało.

Największą jednak chwałę oddawaną Eucharystii jest Ofiara Mszy Świętej, która przewyższa wartość wszelkie wyobrażenie ludzkie. Podczas Mszy Świętej otrzymujemy przywileje uczestnictwa w bezkrwawej ofierze Chrystusa na ołtarzu. Maryja, która stała pod krzyżem swego Syna, jest również obecna w Ofierze Ołtarza i jak głosi wielu świętych całe zastępy aniołów otaczają ich w wielebnej adoracji.

„ Kto spożywa Moje Ciało i pije moją Krew, będzie miał życie wieczne.”(J 6, 54)

Gdy to powiedział, wielu przyjaciół opuściło Go, ponieważ nie rozumieli słów i mówili: Kto może słuchać takich słów? Pojmowali je tylko zmysłami i dlatego opuścili Go.

Dar ten wznosi się wysoko ponad zmysłami. Karmiący i sam pokarm są tutaj jednym. Eucharystia jest źródłem wszelkich darów sakramentalnych; wewnętrznego zjednoczenia z Chrystusem i innymi członkami Jego Mistycznego Ciała, duchowego pokarmu wspomagającego nadprzyrodzone działanie łaski uświęcającej w duszy (czyli samo życie Chrystusa w duszy człowieka, a każde przyjęcie Komunii Świętej pomnaża jej działanie w takim stopniu, w jakim człowiek otworzy się na działanie Boga) oraz obietnica szczęścia wiecznego i zmartwychwstania Ciała.

Św. Augustyn dodaje: „ *To bowiem, co czyni nas godnymi nie pochodzi żadną miarą ludzkich uczynków i naszych zasług, lecz tylko z łaski i zasług Pana Jezusa jako czyste wylanie na nas daru Bożego*”

Gdy przyjąłeś Komunię pisze św. Franciszek Salezy „ *rozpal w sercu pragnienie oddania chwały Królowi Zbawienia, dziel z Nim najskrytsze myśli serca ,adoruj Go w swoim wnętrzu, uczcij Go najlepiej jak potrafisz i zachowaj się tak, aby twe czyny odzwierciedlały Boga w tobie.*”

Na temat Eucharystii św. Tomasz mówi: „*Całą chwałę, łaskę i szczęśliwość jakie Jezus chrystus przyniósł całemu światu przez swoje człowieczeństwo, życie i śmierć, mekę, zmartwychwstanie i wniebowstąpienie daje On każdemu człowiekowi z osobna w spożywaniu tego świętego Ciała. Chodź by twoje idee były nie wiem jak głębokie, wzniosłe i wnikliwe, nigdy nie zdołasz wymyślić łaski, która by się nie zawierała w tym sakramencie. Wszystkie ćwiczenia pobożne, jakich człowiek próbuje swoimi własnymi siłami, w porównaniu z nim są niczym. Mogą one być boskie, ale tutaj jest sam Bóg, tutaj przekształcony człowiek zostaje przemieniony w Niego.*”

Jak to On sam powiedział św. Augustynowi: „*Nie Ja przemieniam się w ciebie, lecz ty przemieniasz się całkowicie we Mnie. Wszystko czego chcesz i czego możesz zapragnąć: pokonanie własnych grzechów, wzrost łaski i cnót, pociechę i miłość- wszystko to znajdziesz-jeśli tylko dobrze szukasz.*”

Św. Teresa z Avila pisała: „*Nie mogę wątpić w Twą Realną Obecność w Eucharystii. Obdarowałeś mnie tak żywą wiarą, że gdy słyszę jak inni mówią, iż chcieli by żyć gdy Ty chodziłeś po ziemi, uśmiecham się, gdyż wiem, że posiadam Cię teraz w Najświętszym Sakramencie tak samo jak ludzie w tamtym czasie i dziwię się czegoż jeszcze można pragnąć.*”

- 1. Sław języku tajemnicę
Ciała i Najdroższej Krwi
którą jako łask krynicę
wylał w czasie ziemskich dni
Ten co matkę miał dziewicę
Król narodów godzien czci.**
- 2. Z panny czystej narodzony
posłan zbawić ludzki ród
gdy po świecie na wsze strony
ziarno Słowa rzucił w lud
wtedy cudem niezgłębionym
zamknął swej pielgrzymki trud.**
- 3. W noc ostatnią przy wieczerzy
z tymi których braćmi zwał
pełniąc wszystko jak należy
czego przepis prawny chciał
Sam dwunastu się powierzył
i za pokarm z rąk Swych dał**
- 4. Słowem więc Wcielone Słowo
chleb zamienia w Ciało swe
wino Krwią jest Chrystusową
darmo wzrok to widzieć chce
tylko wiara Bożą mowa
pewność o tym w serca śle**

św. Tomasz z Akwinu

Opracowanie: Magdalena Kicka-10/04/2018